

Otton Kazimierowic zwany Pięknym – Piast a nie Przemyślida

Prowadzone dotychczas na kartach niniejszej monografii rozważania dotyczące beneficjenta polityki Brzetysława II (realizowanej rękoma Zbigniewa Władysławowica) doprowadziły do wysunięcia przypuszczenia, **że żył (co najmniej do roku 1095) pełnoprawny dziedzic Ziemi śląskiej**, w zasadzie nie zauważony w Kronice polskiej Gallusa. Jeśli opowiedzieć się za takim stanowiskiem, dalszą jego konsekwencją jest wniosek, że ów sukcesor posiadał „lepsze” prawa do dziedziczenia Śląska niż synowie Hermana i właśnie z tego powodu jego znaczenie dynastyczno-ustrojowe było przez Anonima pominięte. Bieżące dywagacje nie są zatem formułowane *a priori* do istniejącego stanu badań historycznych i rozważań prawno-ustrojowych powstałych na tej bazie. Ta cecha powiązana z rozumowaniem indukcyjnym sprawia, że wnioski zeń wysnute zawsze silniejsze są od tych jakie wynikają z rozumowań dedukcyjnych.

Jak wywiedziono wcześniej, z ramienia dynastii piastowskiej Śląsk objął Otton Kazimierowic i nie jest trafne stwierdzenie, że ten syn Restauratora zmarł pod koniec lat 40-tych wieku XI. Źródła pisane dotyczące historii drugiej połowy XI wieku, praktycznie w tym samym zakresie czasowym (połowa lat czterdziestych do połowy lat osiemdziesiątych) po stronie polskiej i czeskiej dostrzegły dwóch książąt o tym samym imieniu. Nie może to być zbieg okoliczności.

Reaktywowanie dla rodzimej historiografii postaci Ottona Kazimierowica jest poparte dowodami źródłowymi, które omówiono na łamach tej monografii. Tutaj, z uwagi na doniosłość zagadnienia poznawczego, należy je rekapitulować. Oto **dowody pośrednie**:

1. W tej pracy wykazano, iż rok 1048 uznawany dotychczas za datę śmierci małoletniego Ottona Kazimierowica faktycznie nie może dotyczyć jego osoby.
2. O tym, że ten syn Kazimierza żył po przywołanej właśnie dacie świadczy sposób podziału państwa piastowskiego po jego śmierci, w szczególności

podział na trzy części dziedziny spadkowej Mieszka Kazimierowica w wyniku jego bezpotomnego zejścia w roku 1065.

3. (Domniemana) Memoracja Dobronegi w klasztorze św. Emmerama w Ratyzbonie, odnotowująca tylko śmierć Kazimierza, Mieszka i Bolesława Largusa (w tym czasie Władysław na pewno żył, brak adnotacji o Ottonie sugeruje, iż również i on nie zmarł). Obiektywnie rzecz ujmując, z uwagi na niedomówienia w przekazach, jest to dowód najsłabszy, lecz nie podlegający całkowitemu wykluczeniu.

4. Relacja Kroniki wielkopolskiej o wezwaniu do powrotu Mieszka Bolesławowica przez stryjów. Tym drugim stryjem obok Władysława Hermana mógł być tylko Otton, syn Kazimierza.

5. Ta sama kronika stwierdza, że Herman objął władzę po śmierci braci Mieszka i Ottona. Chodzi o kolejność wymienienia imion, mogącą świadczyć, iż Otton zmarł po Mieszk (ogólnie więc, po roku 1065). Co do zasady można zająć stanowisko przeciwne, ale w takiej sytuacji logiczny dowód na poparcie odmiennych poglądów spoczywa na przeciwnie twierdzącym, co nie wydaje się przedsięwzięciem łatwym.

6. W przedmiocie podziału państwa piastowskiego wysunięto hipotezę, iż dzielnicę śląską odziedziczył Otton. Gallus użył dla określenia jej statusu miana „księstwa wrocławskiego”, co wskazuje na taką właśnie, książęcą pozycję ustrojową Śląska na tle innych ziem piastowskich.

W ramach klasycznej wiedzy bezspornie wiadomo o Ottonie Kazimierowicu to jedynie, iż był czwartym synem Kazimierza Odnowiciela pochodzącym z małżeństwa z Dobronegą. Nie jest powszechnie akceptowana data jego narodzin ani śmierci. Nic nie wiadomo z zachowanych źródeł o jego życiu. Wyłącznie **Kronika wielkopolska stwierdza, że zmarł bezpotomnie.** (Zapis ten *nota bene* traktować trzeba jako dowód na to, że książę żył dłużej niż dotychczas się przyjmuje, gdyż *implicite* wnosić z niego trzeba, że skoro nie doczekał się dziedziców, osiągnął wiek dający taką możliwość!)

Tak właściwie szybko jak się zaczął, kończy się w klasycznej historiografii biogram Ottona, lecz jak dowodzą wymienione przed momentem poszlaki, dotychczasowe stanowisko należy przebadać, a być może i skorygować.

W niniejszej pracy przyjęto, że Otton urodził się między rokiem 1047 a 1056 (ostatnia data związana jest z przypuszczeniem, iż „Krystyn” którego urodzenie pod datą 1076 zanotował Rocznik kapituły krakowskiej, mógł być pierworodnym synem Ottona, przyszedł na świat gdy ojciec mógł mieć około dwudziestu lat).

Prezentowana datacja jest aktualna także dla koncepcji, iż Bolesław i Władysław urodzili się w latach trzydziestych XI wieku z pierwszego związku Kazimierza być może z jakąś księżniczką węgierską, czyli byli braćmi przyrodnimi dla Mieszka i Ottona. Śmierć Ottona natomiast datowana być powinna na okres między połową roku 1085 a połową roku 1086, a więc po wezwaniu Mieszka Bolesławowicza do powrotu do kraju, a przed narodzinami Bolesława III w sierpniu 1086.

Nieporównywalnie więcej wiadomo o Ottonie z Ołomuńca. Według informacji pochodzących od kanonika praskiego Kosmasa, po śmierci Brzetysława I w roku 1055 pozostali po nim: „Judyta urodziła pięciu chłopów (...) pierworodny imieniem Spicygniew, drugi z rzędu Wratysław, trzeci z kolei Konrad, czwarty zrodzeniem Jaromir, piąty i ostatni, najpiękniejszy, Otto”.

Dyskusyjna jest kolejność urodzenia ostatnich dwóch synów Brzetysława (część poglądów stoi na stanowisku, że najmłodszym był Jaromir), ale w tym miejscu zachowana zostanie tradycja przekazana przez dziejopisa czeskiego bez zagłębiania się w szczegóły.

Data narodzin Ottona Brzetysławowicza nie jest znana. Kalkulacje dat możliwych urodzeń rodzeństwa wskazują na lata czterdzieste XI wieku, w związku z czym przyjęto ogólnie okolice roku 1045 jako najbardziej możliwą datę jego narodzin. Śmierć nastąpiła z kolei w czerwcu roku 1086, jak podaje w swej kronice Kosmas.

Zatwierdzenie dokumentu praskiego nastąpiło „(...) 29 kwietnia roku od wcielenia Pańskiego 1086 w indykcji dziewiątej **w trzydziestym drugim roku panowania pana Henryka, zaś trzecim cesarstwa.**” Tak kończy się XXXVII rozdział Księgi II. Natomiast kolejny rozdział XXXVIII rozpoczyna się od słów: „Podobnie **w tym samym roku** na prośbę cesarza Henryka ...(..).” Dalej Kosmas kontynuuje: „**W tym samym roku 9 czerwca zmarł Otto, książę Moraw**, brat Wratisława księcia Czech.”

Henryk IV został koronowany na króla Niemiec w roku 1056, zaś na cesarza w 1084. Trzydziesty drugi rok królowania wypada w 1087. Zatem datę śmierci Ottona próbuje się przesunąć z roku 1086 na rok 1087. Podejście takie nie jest słuszne, bowiem **stosując tę samą metodę rachunkową dla wyliczenia trzeciego roku cesarzowania, pierwszym byłby rok 1084, zaś trzecim 1086.** Niemalże oczywistym jest, że prostszy do wyliczenia był okres krótszy, więc tu kronikarz nie popełnił błędu w obliczeniu. Tym samym mniej uprawnia do przesunięcia daty śmierci Ottona na rok 1087 niż uzasadnia jego zgon w roku 1086!

Wspomniano na wstępie o zbieżności imion książąt piastowskiego i przemyslidzkiego oraz ich życiu w tym samym przedziale lat XI wieku. Po stronie Ottona Ołomunieckiego zwracają uwagę ponadto jeszcze dwa elementy charakterystyki postaci.

Po pierwsze, dlaczego starszego brata Ottona – Jaromira, ojciec Brzetysław przeznaczył do stanu duchownego? Takie wskazanie powinno dotyczyć Ottona, jako najmłodszego (wg Kosmasa), dla którego trudno zapewne byłoby wydzielić w przyszłości stosowną część spadku w sytuacji życia czterech starszych braci.

Tak się jednak nie stało, gdyż Otton jako lenno otrzymał Ołomuniec!

Niespodziewanie w tym kontekście, wybór do stanu duchownego padł na Jaromira. Skoro brakowało już dziedziny dla Jaromira, tym bardziej powinno to dotknąć Ottona. Zatem **albo istotnie Jaromir był najmłodszy, albo Otton nie był synem Brzetysława?!**

Po drugie, pewne zdziwienie budzi pojawienie się po raz pierwszy imienia Otto(n) wśród członków dynastii Przemyślidów. Trzecim synem Brzetysława (po Spitygniewie i Wratysławie) był Konrad a nadanie mu tego imienia należy tłumaczyć zawiązanym wówczas aliansem z dynastią Salicką. Kolejnemu synowi zatem można byłoby nadać imię Henryk (które było w istocie równoważne do: Konrad). Co prawda Henryk III dał się na przełomie lat 30-tych i 40-tych poważnie we znaki Brzetysławowi, ale w roku 1045 poprzedni konflikt był zażegnany, a Czechy wkroczyły na drogę bliskiej współpracy z Rzeszą i jej władcami. Tak więc nie powinno to podejście nomenklaturowe stanowić symbolicznej przeszkody a **trudno podejrzewać Brzetysława o przekorę poprzez nadanie synowi imienia Otton, pochodzącego wyraźnie z tradycji ludolfińskiej** a nie salickiej.

Analogiczne uwagi dotyczą imion descendentów Ottona z Ołomuńca. Źródła czeskie odnotowały Świętopelka i Ottona - później zwanego Czarnym. O ile imię drugiego syna nadano po ojcu (i po dziadku?), o tyle pierwsze pochodzi bardziej z tradycji wielkomorawskiej niż przemyslidzkiej. W przypadku braci Ottona sprawa jest klarowna i mieści się w pełni w dotychczasowej tradycji. Wratysław najstarszemu synowi nadał imię Bolesław (po Srogim), zaś Konrad pierworodnemu nadał imię Oldrzych (wnuku Bolesława I Srogięgo, zmarłym w roku 1034). Tym samym, jeden i drugi książę odwołał się do zamierzchłej przeszłości, z czasów kiedy kształtowała się dynastia!

Gdyby Otton z Ołomuńca należał do dynastii Przemyślidów, nadałby synowi imię na takiej samej zasadzie jak wspomniani Wratysław i Konrad. Tak co prawda się stało, o czym za chwilę, lecz wyłącznie w odniesieniu do syna pierworodnego, ale to tylko w przypadku, gdy traktować urodzonego w roku 1076 Krystyna za pierworodnego syna Ottona Pięknego. Tymczasem, mowa jest o synach urodzonych po roku 1078 i to (jak się powszechnie uważa) Przemyślidy.

Nie ma w tak poprowadzonej nomenklaturze imion konsekwencji, co skłania do kolejnych przypuszczeń.

Jeśli stać na stanowisku, że **Otton Kazimierowic i Otton z Ołomuńca to ta sama osoba**, nadto trzymając się hipotezy, że Krystyn to pierworodny syn Ottona, należy wytłumaczyć tę (pozorną?) dysharmonię ilości i imion synów, czyniącą pierwotne założenie w pewnym stopniu niespójnym. W pierwszej mierze, należy sięgnąć do najprostszych wyjaśnień. Tak więc (pierwszy?) syn Ottona – Krystyn, zanotowany został przez rocznik polski, natomiast odrębną sprawą jest dlaczego pominięto go w źródłach czeskich (zakładając prawidłowość hipotezy o tożsamości wspomnianych osób, źródła czeskie zanotowały tylko kolejnych dwóch Świętopełka i Ottona II)? Mogło się tak stać dlatego, że dziecko zmarło w wieku niemowlęcym. Dla źródła polskiego jego narodziny mogły mieć wielkie znaczenie, z uwagi na sposób i rodzaj zaciąganych przez roczniki informacji (o czym była już mowa). Dla Kosmasa natomiast fakt ten mógł nie dotrzeć lub zostać przez niego zignorowany, tak samo jak cała historia Ottona w Polsce. Krystyn Ottonic mógł zatem pochodzić z pierwszego małżeństwa Ottona Kazimierowica i nie wymagał tym samym baczniejszej uwagi Kosmasa, tym bardziej, że nie odegrał żadnej roli w dziejach dynastii Przemyślidów. Pierwsza żona Ottona mogła umrzeć w połogu lub w konsekwencji powikłań poporodowych (co nie należało do rzadkości – *vide* Judyta Przemyślidka, matka Curvusa) jeszcze w roku 1076. Dalej. Małżeństwo Ottona z Eufemią datuje się na czas po roku 1075. Jest to jedna z hipotez badawczych, co nie wyklucza ona możliwości, że małżeństwo mogło faktycznie zostać zawarte później. Za tym może przemawiać fakt, iż małżonkowie ufundowali kościół (*vide* Jaksa i Agafia) w Ołomuńcu w roku 1078, być może na okoliczność zawarcia związku. Taki akt może być podstawą przypuszczenia, że kolejni synowie Ottona mogli urodzić się dopiero po tej dacie. Osobną kwestią, a dotychczas zupełnie nie wyjaśnioną przez historiografię polską jest pojawienie się imienia Krystyn (rzeczywiście nie mające precedensu

w historii Piastów), które na kartach tej pracy przypisane zostało synowi Ottona Kazimierowica. Trudno przy tej okazji nie dostrzec pewnej prawidłowości, która wyjaśnia sprawę, w przeciwieństwie do bezradności dotychczasowej w tym zakresie.

Przy założeniu, że pochodzący z rodu Piatów Otton Kazimierowic z określonych powodów żył i wzrastał w „środowisku” Przemyślidów, wiele z poruszanej zagadki się wyjaśnia. Jak już zauważono, **imię Świętopelk nadane Ottonicowi (Przemyślidzie?) pochodzi z tradycji wielkomorawskiej, dosyć odległej w czasie, jednak leżącej u podstaw początków genealogicznych zarówno rodu Przemyślidów jak i Piastów.** W adekwatny zatem sposób łączy symbolicznie obie dynastie, nie naruszając utrwalonych, a ważnych także w aspekcie ustrojowym zasad nadawania imion w poszczególnych rodach.

Podobną myśl łączącą tradycje piastowską z przemyslidzką dostrzec można w nadaniu synowi Ottona Kazimierowica imienia Krystyn. Na tle dostrzeżonej w innym miejscu tej pracy prawidłowości, że członkowie dynastii Przemyślidów cofnęli się niemal o 200 lat w sprawach obdarzania descendentów imionami, nawiązuje ona do nomenklatury Strachkwasa Krystiana (Bolesławowica), brata Dobrawy, żony Mieszka I, co również doskonale korespondowałoby z sposobem i motywami nadawania imion synom przez Ottona (łączenie tradycji przemyslidzkiej i piastowskiej) jeśli rzeczywiście piastowski i czeski Otton byłiby tożsamymi postaciami.

Wskazane dowody na istnienie tradycji historycznej w nadawaniu imion w łonie dynastii Przemyślidów nie są łatwymi do utracenia, choć wydaje się, że Otton starał się wskazać imiona łączące, ale z drugiej strony neutralne, by nie dzielić na tym tle możliwości identyfikacji historycznej Piastów i Przemyślidów, zwłaszcza na tle dosyć burzliwej historii ich relacji.

Odnosząc te ciągi myślowe do Ottona Pięknego, przy założeniu, że chciał on z jakiegoś powodu pogodzić tradycję historyczną dynastii piastowskiej z przemyslidzką, stwierdzić wypada, że wybrana przez niego droga utożsamienia

wspólnych początków obu dynastii nie utraciła aż po dzień dzisiejszy swego znaczenia historyczno-prawnego.

Oprócz podjętej przez Ottona próby zbliżenia Piastów i Przemyślidów, dalszy jego biogram może wskazywać na intencje ustrojowe tego księcia, a także wywierać musi wpływ na przyszłe losy obu państw patrymonialnych.

Analizując sprawy małżeńskie i rodzinne w ogólności, koniecznie wypada zastanowić się przy tej sposobności, czy małżeństwo piastowskiego Ottona z Eufemią było możliwe z punktu widzenia przeszkód kanonicznych – w tym przypadku bliskości pokrewieństwa. Często zakłada się, że Eufemia była córką króla węgierskiego Beli I i księżniczki piastowskiej. Spotyka się przecież również pogląd, że była córką Andrzeja I i Anastazji ruskiej, ale jest on raczej marginalny. Niezależnie od tego kiedy nastąpił ślub Beli (możliwe są dwie opcje: okolice roku 1033 lub 1042, w zależności od datowania pojedynku księcia węgierskiego z księciem pomorskim) ową księżniczką piastowską mogła być zarówno córka Bolesława I jak i Mieszka II. W obu przypadkach małżeństwo byłoby niemożliwe, gdyż zawierane byłoby między wnucętami Mieszka II lub prawnucętami Bolesława I, choć w drugim wypadku niewykluczona byłaby dyspensa papieska. Ściśle rzecz ujmując prezentowana filiacja księżniczki piastowskiej jest (podobnie jak w wielu innych wypadkach) hipotetyczna, z tą różnicą, iż zyskała powszechną akceptację w nauce. Źródła węgierskie (bo one przekazały wiadomość o małżeństwie Beli I z Piastówną) nie podają wprost imienia żony księcia ani innych bliższych danych pozwalających na jej identyfikację, poza faktem, iż była księżniczką piastowską. Taka ogólna informacja może świadczyć, że była raczej dalszą krewną Mieszka II i Kazimierza Odnowiciela. W przeciwnym wypadku kronikarz węgierski nie omieszkałby zapewne podać więcej informacji w tym przedmiocie. Tak więc nie jest wykluczone, iż żona Beli I była na przykład wnuczką lub prawnuczką Czcibora. W takiej sytuacji wspólnym przodkiem dla Ottona Kazimierowica i

Eufemii byłby Siemomysł a to już diametralnie zmienia postać rzeczy z punktu widzenia przeszkód kanonicznych.

Reasumując, nie jest pewne czy Bela pojął za żonę córkę Mieszka II (choć akurat to przypuszczenie klasyczne należy potraktować jako bardzo możliwe).

Po wtóre zaś, Eufemia, żona Ottona Pięknego nie musiał być córą Beli, lecz Andrzeja. Z wszystkich powyższych konfiguracji dyspensy na ślub Eufemii z Ottonem z Ołomuńca, gdyby ten był synem Kazimierza Restauratora, bez konieczności uzyskania dyspensy pozostawałoby rozwiązanie, że była ona córką Andrzeja, a ten był synem Vazula, a więc księcia co najmniej operującego w okolicach Ołomuńca. Co więcej bratem Vazula był W ł a d y s ł a w Ł y s y, domniemany ojciec Bolesława Largusa i Władysława Hermana. Tym samym, Eufemia była spokrewniona z tymi Kazimierowicami! To zaś zapewniało pokój w rodzie Piastów pomiędzy dwoma liniami dziedziców po Kazimierzu!

Jednocześnie godziło interesy tej dynastii z Arpadami, a więc zapewniało pokój w tym regionie geograficznym.

Powyższe argumenty nie wykluczają więc możliwości zawarcia związku małżeńskiego między Ottonem Kzimierowicem alias Pięknym i Eufemią.

Kolejno zastanowić się wypada w jaki sposób mogło dojść do omyłki Kosmasa, który w swej kronice Ottona uczynił najmłodszym synem Brzetysława. **Bez wątplenia Otton był członkiem dworu Przemyślidów** i postacią wywierającą wpływ na bieg wypadków. Upływ czasu od rzeczywistych wydarzeń do chwili powstawania pracy Kosmasa mógł mieć decydujący wpływ na powstanie błędu. Skoro Kosmas wiedział o osobie Ottona, w szczególności o tym, że był księciem w Ołomuńcu, bez ryzyka popełnienia omyłki (z jego punktu widzenia) potraktował jako najmłodszego syna Brzetysława, a takie myślenie było zupełnie logiczne i w pełni usprawiedliwione, tym bardziej, iż nie widział innej alternatywy, równie konkurencyjnej dla jego filiacji.

Jeśli taki tok rozumowania uznać za słuszny, wyjaśnić koniecznie należy przyczyny i okoliczności przebywania na dworze praskim najmłodszego

Kazimierowica, tak że dla potomnych jawił się jako Przemyślida a nie jako Piast.

W roku 1046 doszło do zjazdu w Mersebugu, o czym wielokrotnie już wspominano. Tego samego roku Brzetysław wykonał zadaną przez papieża pokutę za najazd na państwo Piastów w roku 1038 i rabunek relikwii św. Wojciecha. Na tym zjeździe cesarz Henryk III doprowadził do uregulowania stosunków politycznych między Kazimierzem i Brzetysławem. Śląsk został przy Czechach, bo taki był ówczesny status quo. Takie rozwiązanie nie mogło definitywnie zamknąć roszczeń Kazimierza, ale już zaniechanie wojny na granicy z Czechami, rozwiązywało księciu polskiemu ręce w konflikcie o Mazowsze. Pozostawienie Śląska w czeskich rękach stało się zabezpieczeniem ich neutralności. Tak zdefiniowany układ polityczny zawarty przed majestatem cesarskim był jedynym podówczas możliwym rozwiązaniem, gdyż państwo piastowskie w istocie było w rozsypce, a kolejny na nie atak czeski, o ile nie korzystałoby z protekcji i autorytetu najwyższego świeckiego władcy chrześcijan zachodnich, był tylko kwestią czasu. Do zwyczaju cementującego wspólną przynależność do chrześcijańskiego ludu bożego należały wzajemne gesty przyjaźni, wyrażające ogółowi pomyślnie zakończenie rokowań. Mniej więcej na ten okres wypadają narodziny Ottona Kazimierowica. Nie można zatem wykluczyć, że manifestacją przyjaźni było trzymanie do chrztu młodego piastowskiego księcia przez Brzetysława. Hipotetycznie zatem księżę czeski byłby ojcem chrzestnym Ottona a później zniekształcona pamięć o tym przekształciła się w przypisanie mu biologicznego ojcostwa przez Kosmasa. Kronikarz czeski nie byłby jednak w całkowitym błędzie, gdyż w opisanych okolicznościach, **Otton faktycznie wedle prawa kanonicznego był synem chrzestnym Brzetysława.**

Sprawy Śląska były także przedmiotem regulacji cesarskiej w roku 1054, a to wskutek pewnych kroków Restauratora zmierzających do odzyskania tej dzielnicy. Kazimierz został zobowiązany do opłacania trybutu na rzecz Czech.

Wydaje się, że właśnie ten moment jest chwilą, kiedy Otton mógł się znaleźć w Pradze. Trafiłby tam mianowicie jako zakładnik nowo zawartego układu, który wszakże stanowił kontynuację rozstrzygnięć merseburskich sprzed 8 lat.

Dalsze losy Ottona znane są z kroniki Kosmasa. Po śmierci Brzetysława w roku 1055 władzę w Czechach objął jego najstarszy syn Spitygniew. Już w początku swoich rządów popadł w konflikt z bratem Wratisławem, który musiał szukać schronienia na dworze węgierskim. Konrad u boku Spitygniewa został łowczym a **Otton przełożonym kuchcików nadwornych**. Funkcja odpowiadała jego wiekowi (nie przekroczył 10-tego roku życia) jak i pozycji społecznej.

Zakładnicy polityczni (zwłaszcza młodzi) nie byli już od Antyku traktowani jako jeńcy, nieomal przeciwnie – jako potencjalni sojusznicy, którzy podlegali procesowi wychowawczemu. Na dworze na którym przebywali oddawano im pełne honory związane z ich przynależnością stanową i traktowano ich raczej jak ważnych gości. Nic dziwnego, że Otton otrzymał dworską funkcję. Jaromir zaś oddany został na nauki zgodnie z wolą ojca.

W roku 1061 po śmierci Spitygniewa władza w Czechach przeszła z kolei w ręce Wratisława. Jak zapisał Kosmas, po jej przejęciu natychmiast podzielił państwo. Konrad osiadł w Brnie, a Otton otrzymał północne Morawy z siedzibą w Ołomuńcu. Obaj stali się w ten sposób lennikami Wratisława a przynajmniej tak to się przyjmuje obecnie, a pogląd ten uznać należy za trafny. Nawet założenie, że Otton Piękny był Piastem, w postępowaniu Wratisława nie ma niczego dziwnego. W północnych Morawach osadził wiernego sobie lennika, który w jego ocenie mógł stanowić znakomitą przeciwwagę dla roszczeń i ambicji Konrada (skoro nie był z nim dynastycznie związany). Nadto skutecznie utrzymywał kontrolę nad przepływem ludzi i towarów przez Bramę Morawską, zamykając możliwość najazdu tędy z strony państwa piastowskiego, bo trudno było się spodziewać aby któryś z starszych Piastów najeżdżał dobrego brata. O ile w tym rozwiązaniu tkwiła daleko sięgająca myśl polityczna Wratisława, o tyle w obliczu pewnego wzrostu napięcia na linii Przemyślidzi-Piastowie,

oczekiwania Czecha sprawdziły się, skoro po śmierci (1062) jego pierwszej żony Adelajdy węgierskiej (także ?) – jak Eufemia - córki króla Węgier Andrzeja) ożenił się z Piastówną, Świętosławą Kazimierzówną. Znajac plany podziału państwa między dziedziców lub jeżeli w tym czasie ów podział był już faktem z zrozumiałych przyczyn politycznych mógł Wratysław zrezygnować z śląskiego trybutu tylko po to, by nie tyle ten dostał się w spadku Ottonowi, lecz by podkreślić zależność Śląska właśnie od tego księcia. W opisany właśnie sposób Wratysław zabezpieczył całą północną granicę Czech (oczywiście w miejscu, w którym można było ją swobodnie przekroczyć), gdyż bezpośrednio poza nią władał Otton. Należy zauważyć, że być może prawie 30 lat później taki manewr polityczny próbował skopiować Brzetysław, czyniąc Bolesława III miecznikiem i lennikiem z części Śląska, zmierzając do utworzenia państwa buforowego poddanego wpływom czeskim. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ciągle wówczas Śląsk stanowił czynnik zapalny w relacjach polsko-czeskich i polityka obu państw zmierzała do rozciągnięcia nad nim kontroli.

Proponowana właśnie hipoteza wspiera niejako dotychczasowe ustalenia w przedmiocie relacji między Piastami a Przemyślidami także w latach 60-tych i 70-tych XI wieku.

Pamiętając o wcześniej podniesionej okoliczności, że zatargi piastowsko-czeskie musiałyby dotyczyć ziem należących do Ottona Kazimierowica, czyli brata Bolesława II, co już samo w sobie podważa teorię o permanentnym walkach między Czechami a Polakami w latach 60-tych, nadto biorąc pod uwagę fakt dwuznacznego stosunku Bolesława II do wracającego do Czech Jaromira (Czesi spodziewali się interwencji zbrojnej Piasta, co nie nastąpiło), a także prezentowane w tej pracy stanowisko badawcze o bitwie Bolesława Largusa nie pod czeskim Hradcem, a pod Grudziądzem w toku której książę Polski postradał spore siły, to wszystko zatem powoduje, że znaczącemu przewartościowaniu ulec powinien dotychczas istniejący w historiografii polskiej obraz stosunków polsko-czeskich.

Dla określenie właściwych ram stosunków Piastowie-Przemysłidzi, także przekaz Lamberta z Hersfeldu o zjeździe w Miśni w roku 1071 wzięty być musi pod rozwagę. Z użytej przez niego w relacji o tym zdarzeniu formuły *infestissima dissensio*, co w popularnym przekładzie znaczy „najniebezpieczniejsza niezgoda”, w żadnym przypadku nie wynika stan wojny, a jedynie napięcia obustronnych stosunków do stopnia grożącego w każdym momencie jej wybuchem. Można więc przyjąć za pewnik, że stworzony polityką Wratysława bufor bezpieczeństwa z ziem Ottona skutecznie zadziałał.

Trzymając się dalej hipotetycznego obrazu relacji, w trakcie wojny domowej w Rzeszy, w której przebieg pośrednio angażował się Largus na przełomie lat 1075/76 (wraz z posiłkami ruskimi; o czym wiadomo z wystąpienia Monomacha), teatrem działań nie było pogranicze ziem śląskich i czeskich. Najprawdopodobniej Bolesław walczył w górnych Łużycach i co najwyżej jego oddziały jedynie przechodziły przez Śląsk w drodze na zachód.

W roku 1082 Wratysław wspomagany przez Konrada i Ottona toczył wojnę z Leopoldem austriackim, o czym szeroko napisane zostało w innym miejscu niniejszej pracy. Źródła niemieckie zanotowały udział posiłków polskich, choć historiografia sugeruje w tym przedsięwzięciu udział wojsk Hermana. Źródła czeskie i polskie o tym fakcie milczą. Przypuszczenie o pomocy Władysława Hermana (powielone także w tej monografii), być może już swemu teściowi zaliczyć należy do poglądów tradycyjnych. W kontekście istnienia Ottona Kazimierowica i jego funkcjonowanie na płaszczyźnie ustrojowej jako lennika księcia Pragi bardziej prawdopodobne jest, że w wojnie brał udział Otton, prowadząc również wojska śląskie z dzielnicy sobie podległej. Otton, książę Ołomuńca zmarł zatem w połowie roku 1086. Wdowa po nim Eufemia wraz z małoletnimi Świętopełkiem i Ottonem II Czarnym zmuszona została do szukania oparcia na dworze Konrada z Brna (a nie u seniora swego męża – króla Czech). Nie mogło to jej zachowanie być dziełem przypadku. Najwyraźniej Wratysław zmienił swoją politykę w stosunku do młodych Ottoniców. Eufemia

pozostała na Morawach, gdyż to w pewien sposób mogło gwarantować utrzymanie Ołomuńca. Gdyby udała się na dwór węgierski lub piastowski, prawdopodobnie sprawa pozostawienia tej ziemi jej synom byłaby ostatecznie pogrzebana. Wsparcie Władysława Hermana dla jej dzieci odnośnie ich panowania nad Ołomuńcem w ogóle nie wchodziło w rachubę, ponieważ książę Mazowsza nie był upoważniony do decydowania o losie Moraw. Z kolei, skoro do Polski miał wrócić Mieszko Bolesławowic, u niego również jako u władcy o niepewnej przyszłości, a i bez jednoznacznego statusu ustrojowego, także nie mogła liczyć na poparcie polityczne. Nierozstrzygniętą zagadką oczywiście pozostaje, dlaczego nie udała się z dziećmi na Śląsk.

Wratysław, wcześniej przychylnie nastawiony do jej męża, mógł dokonać zwrotu w swej polityce z powodu wezwania przez Ottona i Hermana do powrotu Mieszka Bolesławowica. Ci po koronacji królewskiej księcia czeskiego i wyraźnych zakusach kanonicznych w Małopolsce w ten sposób starali się położyć tamę czeskim apetytom. Wratysław tym samym mógł zasadnie obawiać się w przyszłości zawiązania aliansu między Mieszkiem a Ottonicami, stąd jego postawa w sprawie północnych Moraw. W roku 1090 na krótko w Ołomuńcu osiadł syn księcia czeskiego Bolesław, który wkrótce zmarł. Ten sam los niedługo potem spotkał Wratysława. Na tronie czeskim kilka miesięcy w roku 1092 zasiadał Konrad. Nie wiadomo, czy Eufemia z synami wrócili wówczas na północne Morawy. W każdym razie powstała sytuację po śmierci Ottona mógł starać się wykorzystać Władysław Herman i podjął próby uzyskania przewagi na Śląsku, co przyniosło określone skutki. Dysponował przecież mocnym argumentem. Jeżeli Śląsk objęliby synowie Ottona niechybnie dostałby się on pod wpływ czeski. W tych okolicznościach należy uznać za przesądzone, że komes Wrocławia – Magno – został ustanowiony przez Hermana by pilnował jego interesy. Próbę przeciwdziałania takiemu stanowi spraw podjął Brzetysław w roku 1093. Nie mógł jednak otwarcie wystąpić przeciw Hermanowi – szwagrowi cesarza. Również antyniemieckie nastawienie Władysława I

Świętego zdecydowanie osłabło (po roku 1092). Brzetysław musiał więc wykorzystać takie instrumenty wpływu na sytuację na Śląsku, które nie doprowadzały do sporu ani z cesarzem ani z królem Węgier, a wreszcie, z Władysławem Hermanem.

Musiał zatem książę Czech uciec się do działań niejawnych i pośrednich.

Biorąc pod uwagę wcześniejsze kroki Eufemii, śmiało można zakładać, że w jego ustrojowej „dyspozycji” pozostawali prawowici dziedzice Śląska.

Brzetysławowi więc jedynie pośrednio szło o wsparcie sprawy Zbigniewa, który stanowił w tym ujęciu przede wszystkim parawan politycznym dla któregoś Ottonica, przewidzianego przez Brzetysława do objęcia Śląska.

Stąd postawa możnych śląskich i wrocławian. Ci, przyjmując Zbigniewa i promowanego przez niego syna Ottona (nie do końca jasnym byłoby czy Świętopełka czy Ottona) nie występowali wprost przeciwko Hermanowi, ich, czy też jednego z nich stryjowi, natomiast czynili zadość zwyczajom, będącym prawem. W rosnący konflikt zaangażował się Władysław Święty, ale nie po stronie Zbigniewa, lecz po stronie siostrzeńców. W wyniku doznanej porażki Herman oddał Śląsk Ottonicom, a niejako przy okazji Zbigniew osiadł w Kruszwicy. Wracając do Węgier Władysław mógł najechać Morawy (te należące wówczas do Oldrzycha, syna Konrada I) i zmusić Brzetysława do zwrócenia Ołomuńca synom Eufemii (to, że tak się stało wynika pośrednio z wydarzeń przyszłych). Jak zaświadcza Kosmas, od tej chwili stosunki między Brzetysławem a Ottonicami układały się poprawnie.

Herman nie zarzucił wszakże spraw Śląska, podejmując działania polityczne między możnymi tamtych stron (krecia robota wykonana została rękoma Sieciecha). W ich wyniku być może Ottonicowie zostali zmuszeni do opuszczenia Wrocławia lub już wcześniej rezydowali poza Śląskiem w Ołomuńcu, co ułatwiało sprawę Władysławowi. Decydującym momentem rozgrywek musiała być śmierć Władysława Świętego, protektora młodych książąt. W jej wyniku, do polityki wmieszał się Zbigniew próbując zawładnąć

Śląskiem. Przypuszczalnie Zbigniew aby uzyskać poparcie Brzetysława uczynił na jego korzyść pewne koneksje na Śląsku, także zwrócił się o pomoc do Almosa, próbując skopiować sytuację z roku 1093. Tym razem jednak Almos, wstrzymywany niepewną sytuacją na Węgrzech (dotyczącą statusu Kolomana, który w Hermanie widział swego sojusznika) nie podjął interwencji a Polsce. W efekcie Zbigniew pozostał osamotniony, Czesi zachowali się kunktatorsko w prowadzonych działaniach, praktycznie nie wyszli poza Ziemię kłodzką. Ostatecznie Herman pokonał Zbigniewa i opanował Śląsk, Brzetysław porzucił zaś sprawę Ottoniców, ale skoro nie miał mieć na Śląsku lenników, powróciła kwestia trybutu. Książę czeski podjął negocjacje z stroną zwycięską. Próbując skopiować poczynania ojca postanowił uczynić Bolesława III swoim miecznikiem, oddając mu w lenno część ziem śląskich. Zmodyfikował również sposób zapłaty trybutu.

(Teraz Bolesław stojący już u progu dorosłości otrzymał funkcję nieomal rycerską, gdy wcześniej Otton Kazimierowic będący jeszcze przed pasowaniem na rycerza doświadczył nieco skromniejszej i nierycerskiej godności dworskiej.)

Kilka lat później Bolesław Curvus wsparł Świętopelka w jego działaniach zmierzających do uchwycenia władzy w Czechach. Ostatecznie nie do końca było to posunięcie szczęśliwym.

Być może epilogiem zmagania Piastów z Przemyślidami o Śląsk był bunt Skarbimira, którego przyczyną mogły być próby definitywnego zamknięcia tutaj wpływów czeskich.

Zamykając bieżące rozważania, trudno uznać przedstawiony punkt widzenia o tożsamości obu Ottonów za jednoznacznie trafny. Jak się jednak wydaje, znacznie przybliży on stan wiedzy naukowej do prawdy historycznej.

Nie można przejść obojętnie nad dostrzeżonym faktem rezydowania praktycznie w tym samym rejonie geograficznym postaci o tożsamym imieniu.

Proponowaną hipotezę o jedności osób, w obliczu kluczowej zapiski Kosmasa o tym, że Otton był jego synem, poprzez dokonanie określonej interpretacji przekazu tego kronikarza wyjaśniono w sposób przekonujący, stając na

stanowisku, że szło kronikarzowi o łączność duchową (ojciec chrzestny-syn chrzestny), nie biologiczną.

Wprowadzenie w krąg rozważań dotyczących historii Polski księcia piastowskiego Ottona Pięknego, lennika Wratysława z terenów Ołomuńca, zmienia w sposób radykalny dotychczasowe wyjaśnienia dotyczące przebiegu nie tylko tzw. buntu Zbigniewa, ale i szerzej widzianej ówczesnej historii Polski, w tym stosunków Piastów z Przemyślidami w dziewiątej i dziesiątej dekadzie wieku XI, a także rzuca nowe światło na relacje wcześniejsze.